

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Józefa z K. Zofii †
Jutro Januarego, Konst.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 39 zachód 6 9
Dziś wschód księżyca 5 22 zachód rano

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Choroby głodowe w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W niedzielnym numerze Kuryera Warszawskiego znajdujemy ponury obraz stanu zdrowotności w Zagłębiu Dąbrowskiem podczas wojny obecnej. Przytaczamy go poniżej:

Jeżeli pod zdrowotnością mieszkańców rozumiemy będziemy jedynie rozwój, lub brak chorób epidemicznych, to wówczas stan zdrowia publicznego w Zagłębiu uważaćby należało za względnie zadowalający. Oprócz bowiem wybuchłej w październiku roku zeszłego w jednej miejscowości cholery azjatyckiej — od razu umiejscowionej i wygasłej doszczętnie — i kilkunastu wypadków, na wiosnę r. b., tyfusu płamistego i ospy — epidemii chorób zakaźnych na terenie Zagłębia dotychczas nie było. Inaczej jednak przedstawi się nam obraz zdrowotności publicznej Zagłębia, jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy t. zw. choroby głodowe, które acz nie mają charakteru chorób epidemicznych, mają jednakże rezultaty również groźne — jak epidemie chorób zakaźnych.

Na czoło chorób głodowych, grasujących obecnie w Zagłębiu, wysuwa się przede wszystkim t. zw. „puchlina głodowa”, którą dr. B. Budzyński w następujący sposób scharakteryzował na łamach wychodzącego w Sosnowcu Głosu Polskiego:

„Sama nazwa tej choroby dostatecznie określa jej charakterystyczniejszą jej cechę. Są nią obrzęki, które w najbardziej zaniedbanych przypadkach dotyczą całego ciała. „Spuchł z głodu” — ogólnie znane ludowe wyrażenie. Chory puchnie. O rozmiarach tego „puchnięcia”, o wielkości obrzęków, do jakiej dość mogą, można mieć pojęcie z wypadku obserwowanego w Sosnowcu: po zginięciu obręzków chory stracił 30 proc. wagi, stwierdzonej w okresie obrzęków. Czasami puchlina dosięga takiego stopnia, że rozciągnięta skóra pęka i z powstałych pęknięć sączy się płyn. Obok puchliny rzucają się u tych chorych w oczy: osłabienie mięśniowe, wyniszczenie ogólne, zaburzenia w czynności przewodu pokarmowego, przygnębienie i osłabienie słuchu i wzroku. Z przytoczonych objawów widać, że choroba ta wywołana jest przez bardzo poważne zmiany w całym organizmie. Istotnie, liczni chorzy, pomimo leczenia, pomimo przebywania nawet w szpitalach, a więc w warunkach dobrego odżywiania się, nie mogli uporać się z tą chorobą. Wypadki śmiertelne nie należą w przebiegu jej do rzadkości.

Kilkanaście procent wypadków, obserwowanych w Sosnowcu zakończyło się śmiertelnie. Najbardziej narażone na tę chorobę są dzieci w pierwszych 5 latach życia, prztem jednak dzieci w czasie karmienia piersią nigdy prawie nie zapadają na tę chorobę. Natomiast w 2 i 3 roku życia, przy przejściu od karmienia piersią do zwykłego pożywienia, liczba ofiar puchliny głodowej wzrasta niesłychanie: wynosi w tych 2 latach czwartą część wszystkich chorych.

Zapewnienie małym dzieciom dobrego mleka krowiego zaradziłoby złemu bez wątpienia.

Przyczyną puchliny głodowej jest niewątpliwie głód: czy to brak pożywienia wogóle, czy też spożywanie z konieczności nieodpowiednich, zepsutych pokarmów. Niemal wszyscy chorzy, dotknięci puchliną głodową, nie jedli mięsa od paru, czy kilku miesięcy, wszyscy chorzy obywali się bez masła, a znaczna większość — bez mleka i słońiny.”

Z kolei drugie miejsce zajmuje „ślepotą zmierzchową”, o której wspomniany dr. Budzyński pisze, co następuje:

„Choroba ta, znacznie łżejsza od puchliny, zawsze pomyślnie kończąca się, przybrała u nas o wiele szersze jeszcze rozmiary. Ludzie, skądinąd zupełnie dobrze czujący się, wieczorami o zmroku zupełnie lub prawie zupełnie nie widzą. Jako choroba głodowa (powstć może i z przyczyn czysto miejscowych w oku) ma za przyczynę ogólne osłabienie organizmu.”

Pozatem występują dość liczne choroby skóry; mają one źródło nie w zaniedbywaniu higieny ciała, lecz jedynie w niedostatecznym odżywianiu całego organizmu. Na szczęście, czwarta ze znanych chorób głodowych: szkorbut, dotychczas jeszcze wśród ludności Zagłębia nie była notowaną.

Niezależnie od powyższych, w ścisłym znaczeniu tego słowa, chorób głodowych — trzeba w bardzo szerokim zakresie uwzględnić choroby, których rozwój i przebieg pozostaje w ścisłym związku ze sposobem odżywiania się ludności. Przy tego rodzaju chorobach, jak: suchoty, choroby nerek, skrofuły, choroba angielska (u dzieci) itd. — jednym z najpoważniejszych środków leczniczych jest przede wszystkim należyte, a w wielu przypadkach wręcz forsowne (lub dyjetyczne) odżywianie się pacjentów. Tymczasem, wskutek ogólnej nędzy i głodu wśród ludności Zagłębia, wyczerpane organizmy stają się coraz mniej odporne na działanie zarazków chorobotwórczych, stąd więc przebieg chorób bywa prawie zawsze wyjątkowo ciężki i złośliwy. Najwymowniejszą w tym względzie będzie statystyka śmiertelności w zestawieniu z liczbą urodzeń, która w chwili obecnej przedstawia się dla Zagłębia bardzo groźnie: **ludność poprostu z głodu wymiera.**

Wedle danych statystycznych, zebranych przez komitet zdrowia publicznego w Sosnowcu, stosunek zgonów do liczby urodzeń za pierwsze pięć miesięcy wojny był jeszcze prawie zupełnie normalny: w Sosnowcu, na przykład, na 100 urodzeń notowano 66 zgonów, co dawało wcale pokaźny nawet przyrost ludności. Zaczawszy jednak od stycznia r. b. stosunek ten zaczyna się znacznie pogarszać, rozwój chorób głodowych staje się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej zatrważający. Wyczerpanie się posiadanych w chwili wybuchu wojny domowych zapasów żywności, zupełny prawie brak zarobków, łącznie z ogólną drożyzną na rynku spożywczym — zmuszają ludność do ograniczenia ilości jedła, którego jakość również bardzo dużo pozostawia do życzenia. Odbija się to przede wszystkim na śmiertelności wśród dzieci i starców, pomiędzy którymi, wskutek nieodpowiedniego odżywiania się, śmierć coraz bogatsze zbiera żniwo. W okresie od stycznia do września r. b. maximum śmiertelności przypada na czerwiec, który na 100 urodzeń daje 240 zgonów.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki. Z wyjątkiem częściowo bardzo ożywionej działalności artylerii upłynął cały dzień bez szczególnych zajęć.

Francuski słaby atak przeciwko domu upustowemu w Sapiñeul (na północny zachód od Reims) został odparty. Lotnicy nieprzyjacielscy obrzucili bombami Trewir, Mörchingen, Chateau-Salins i Donaueschingen; pod Donaueschingen był ostrzelany pociąg pasażerski ogniem maszynowym. Kilka osób jest rannych i zabitych. Z eskadry, która pokazała się nad Trewirem zestrzelony został jeden aeroplan pod Lommeringen (na południowy zachód od Fentsch).

Wschodnie pole walki. Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga. Na froncie pomiędzy Dźwiną a Wilią (na północno zachód od Wilna) posuwamy się wśród walk w dalszym ciągu naprzód.

Wzięto 5200 jeńców, zdobyto jedno działo, 17 wozów amunicyjnych, 13 karabinów maszynowych i dużo bagażu. Także na wschód od Olity postępuje atak nasz naprzód. W kolanie Niemna na północny wschód od Grodna dotarł pościg do połowy drogi od Lidy, dalej na południe przybliżyliśmy się do odcinka Szczary. Dworzec w Lida został w ciągu nocy obrzucony bombami.

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Pościg w kierunku Szczary trwał w dalszym ciągu. Nieprzyjacielskie tyłne straż zostały odparte.

Grupa wojsk marszałka polnego Makensena. Także i tutaj nie mógł nieprzyjaciół powstrzymać pościgu. Przytransportowano kilkuset jeńców.

Południowo - wschodnie pole walki. U wojsk niemieckich położenie nie zmieniło się.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Próba francuskiego ataku pod Hartmannsweilerkopf została udaremniiona naszym ogniem. Zauważony pod Rechesy (w pobliżu francusko - szwajcarskiej granicy) balon na uwięzi został zestrzelony. Przewrócił się i spadł.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Na zachód od Dźwińska walka przy przyczółku mostowym. Pod Sołokami (na południowy - zachód od Dźwińska) została odparta nieprzyjacielska kawaleria. Nad Wilią na północny zachód od Wilna zostały odparte nieprzyjacielskie przeciw - ataki. Na wschód od Olity i Grodna posunęliśmy się naprzód. Na południe od Niemna dotarliśmy w kilku miejscach do Szczary. Wzięliśmy okrągło 900 jeńców.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Przeciwnik został wyparty poza Szczarę.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Pościg w stronę Pińska trwa w dalszym ciągu. Liczba jeńców podniosła się na przeszło 700.

Południowo - wschodnie pole walki. Wojska niemieckie odparły krwawo ataki nieprzyjacielskie.

Orędzie rosyjskie z poniedziałku.

(Wat). Rosyjski sztab generalny w dniu 13 września donosi: W okolicy Rygi i Friedrichstadu ogień artylerii i starcia mniejszych oddziałów. Pod Jakobszadtem przeszły wojska nasze do ofensywy. Nad rzeką Pikstern toczą się gwałtowne walki. Nad torem kolejowym na zachód od Dźwińska rozwinęła się niemiecka ofensywa w trzech kierunkach: po pierwsze pomiędzy rzeką Susią a Niemenkiem na północ od Suwenisok. Po wtóre w okolicy Skopiniek i po trzecie na drodze od Wilkomierza do Uścian. W tym ostatnim kierunku cofnęły się wojska nasze po zawziętej walce z przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami do okolicy jeziora Gusiaty. Napór Niemców, którzy otrzymali znaczne posiłki, trwa w dalszym ciągu. Pomiędzy Swentą a Wilią przeszedł nieprzyjaciół również wzdłuż prawego wybrzeża Wilii do stanowczej ofensywy, przyczem trzymał się na ogół kierunku w stronę dworca Podbrodzie. Wojska nasze powstrzymały Niemców pomimo ich gwałtowności ogniem i przeciwatakami. Na froncie Prany - Mosty toczyły się walki w okolicy Skidel, gdzie nadeszły nieprzyjacielskie posiłki. Wzięliśmy 1 oficera i 101 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych. Na północ od tej okolicy wykonywane były nieznaczne ataki, które z łatwością odparliśmy. Jeńcy zeznawają, że Niemcy wskutek ostatnich walk są nadzwyczajnie wyczerpani. Straty ich sięgały w ciągu ostatnich trzech dni jedynie tylko w zabitych do 100 żołnierzy w każdej kompanii.

Ze względu na wysunięty front na przód armii nad Niemnem i na południe od rzeki tej postanowiono cofnąć się cokolwiek, przyczem jednak powstrzymaliśmy tam napór nieprzyjacielski. W dniu 11-go września byliśmy zmuszeni powstrzymać silne ataki nad dolną Żółwianką i nad drogą wiodącą od Słomin do Baranowicz w okolicy Żefwy i Rużań jak również na południowy wschód od Kosowa. Nad dolną Żół-

wianką odparliśmy gwałtowne ataki, które Niemcy przedsięwzięli przez cały dzień 11 września. Pod Żelwą zniszczył ogień nasz nieprzyjacielską baterię. Przeciwnik rozwinął tam nadzwyczaj gwałtowny ogień, pod którego osłoną przedsięwziął aż do nastania nocy ataki — po obu stronach drogi. Nad drogą z Baranowem podjął nieprzyjaciół również walkę, popartą ciężkimi działami. Wzięliśmy tam około 400 Niemców i Austryaków do niewoli i zdobyliśmy cztery maszyny karabinowe, jak również wozy amunicyjne. Pod Ruzanią odbyły się mniejsze potyczki. W kierunku Pińska nie było zmian. Nieprzyjaciół usiłuje posunąć się z okolicy Kołki w kierunku wschodnim po obu stronach Styru. W okolicy Rowna atakuje nieprzyjaciół w dalszym ciągu w miejscowości Derazenów po otrzymaniu posiłków. Ofensywę nieprzyjacielską powstrzymujemy. W kierunku Krzemieńca trwają w dalszym ciągu ataki nad brzegiem górnej Goryni, jednakże bez powodzenia dla Austryaków, którzy zostają ustawicznie odpiersi z wielkimi stratami. Z 200 austriackich jeńców 40 przeszło z własnej woli do naszych rowów strzeleckich.

W okolicy Tarnopola odbyły się dla nas pomyślne walki. Na północ od tego miasta wzięliśmy, w d. 11 września, 91 oficerów i 4200 żołnierzy do niewoli, między nimi niemieckich i zdobyliśmy 9 karabinów maszynowych i inny materiał wojenny. Odparliśmy ataki nieprzyjacielskie pomimo znanych posiłków, które otrzymali Austriacy i zadaliśmy przeciwnikowi olbrzymie straty. Nieprzyjaciół przygotował na dwie wiorsty długą chmurę dymu na froncie. Podczas walk na północ od Tarnopola okazały się dla wojsk naszych bardzo korzystne samochody, które dotarły aż do przednich rowów strzeleckich, gdzie całymi godzinami ostrzeliwały nieprzyjaciela. Z rana 12 września przeszły wojska nasze w okolicy na południe od Tarnopola do ofensywy. Nad Seretem wycofują się Austriacy w dalszym ciągu z okolicy rzeki w stronę Dniestru. Pościg nasz trwa skutecznie; wzięliśmy dużo jeńców.

Na Czarnem morzu, w pobliżu Kap Czaudy, nasza przednia straż wymieniła strzały z nieprzyjacielską łodzią podwodną, która się pośpiesznie oddalała. Na ogół przeprowadzamy nasz plan, który po lepsza z dniem każdym sytuację naszych armii.

Orędzie rosyjskie z wtorku.

(Wat.) W okolicach Rygi, Friedrichstadtu i Jakobstadu nie było żadnych znamiennych zmian. Na froncie uad dolną Eckau i na północno - zachód od Mitawy potyczki mniejszych oddziałów. Znacznie wzmożona walka artyleryjna od Linden aż do 20 wiorst na północno - zachód Friedrichstadtu. Gwałtowne walki na zachód od Jakobstadu w okolicach jezior Pikstern i Saukern trwają w dalszym ciągu. Na zachód i południo - zachód od Dźwińska przedsięwziął nieprzyjaciół znaczną ofensywę. W okolicy Abeli i Tugiany i dalej na południe rozgrywają się zacięte walki. Pod stacją kolejową Nowo-Oświeciany przekroczył nieprzyjaciół tor kolejowy. Pod naporem nieprzyjaciela, który przeszedł pomiędzy okolicami Nowych Święcian i Wilna do stanowczej ofensywy, wojska nasze cofają się. W okolicach dworca Podbrodzie i na zachód od Wilna i dalej na wschód, jak również i w okolicy Oran nie było żadnych zmian. Na froncie Oran - Mosty gwałtowna walka przeciwko znacznie wzmożonym siłom nieprzyjacielskim w okolicy Skidel i dalej na wschód. Nieprzyjaciół rozwinął swój atak na wschód od Skidel jeszcze bardziej. W walce, którą podjęła tylna straż nasza, celem powstrzymania naporu nieprzyjacielskiego, rozwinęła swoją potężną działalność artyleria nasza. Z linii pomiędzy Wołkowyszkami a Kartuzką Berezę posuwa się nieprzyjaciół w drogach wiodących ku wschodowi z wielką ostrożnością. Próby jego przejścia do gwałtownej ofensywy spotkały się wszędzie z przedtem obmyślanym oporem i nie miały żadnego wpływu na równomierny i pewny przebieg planowanego odwrotu wojsk naszych. Pomiedzy Kobryniem a Pińskiem nie zaszła na ogół żadna zmiana. W okolicy na wschód od Drohiczyńska mniejsze potyczki. Na południo - wschód od dworca Sarny powstrzymują wojska nasze nieprzyjaciela, który zwłaszcza wzdłuż rzek Styr i Gorynia i dalej na wschód, a zatem w okolicy Kołek, pragnie posunąć się. W okolicy Derazna zacięte walki. Na zachód od Rowna, w okolicy Dubna i Krzemieńca atakowali Austriacy bezskutecznie. W Galicji, w okolicy Tarnopola posunęły się wojska nasze wśród podobnego do orkanu ognia artylerii nieprzyjaciela jeszcze nieco naprzód, wzięły jeńców i zdobyły karabiny maszynowe. Odparliśmy Niemców, którzy cofnęli się na północ. Nad dolnym Seretem w okolicy Zeleszczyk usiłował nieprzyjaciół przez wszczęcie ofensywy powstrzymać nasze posuwanie się naprzód ku zachodowi, ale po gwałtownej walce został ponownie pobity i odparty. Na ogół usiłują Niemcy i Austriacy przez swe przedsięwzięcia zachować pozór operacji ofensywnych, przynosi im to jednak straty, nie stojące w prostym stosunku do ich wyniku.

Orędzie francuskie z poniedziałku.

(Wat.) Sprawozdanie urzędowe z 13 września wieczoru: Nad Yserą jak również na północ, na wschód i na południe od Arras, w odcinkach Neuville, Roclincourt i Vailly trwa w dalszym ciągu ogień działowy. Na północ od Oise skierowała artyleria nasza niszczycielski ogień przeciwko nieprzyjacielskim fortyfikacjom i pracom okopowym pod Beau-

vraignes. Pod Andechy zostało kilka niemieckich oddziałów piechoty rozproszonych. Nad kanałem Aisne — Marne bombardowaliśmy gwałtownie nieprzyjacielskie rowy strzeleckie, baterie i obozy w okolicy Sapigneul i Neuville pod Berry au Bac. Walili aryl. bombami w Szampanii, Argonach i pomiędzy Mozą i Mozela. Przerwywane bombardowanie w Wogezach, na wschód od Metzera pod Sudelkopf. W odwecie za ostatnie bombardowania Luneville i Compiègne przez nieprzyjacielskie samoloty przeleciała w dniu 13 września z rana ponad miastem Trewirem eskadra, złożona z 19 samolotów, która rzuciła na miasto około 100 granatów. Dworzec i bank państwa zostały cennie ugodzone. Ta sama eskadra rzuciła podczas powrotu do swego lotniska, lądując wśród naszych linii, po południu 58 granatów na dworzec Dommary - Barroncourt. Inne samoloty bombardowały z nieznacznej wysokości dworce w Donaueschingen nad Dunajem i w Marbach w okolicy, z której sygnalizowano ruchy wojsk. Można było ustalić skutki bombardowania według celowania i zatrzymania pociągu, będącego w ruchu.

Orędzie francuskie z wtorku.

(Wat.) Na froncie w Artois trwa ustawicznie równomierna działalność artylerii. Na południe od Somme obopólne bombardowanie, gwałtowne zwłaszcza w okolicy Les Cessier, Tilloloy i Beauvraignes. Do trwałej akcji artylerii przyszło nad kanałem Aisne-Marne w pobliżu Sapigneul i Godat w Szampanii (na północ od obozu pod Chalons) i u zachodniego kraju Argonów. Baterie nasze zmusiły niemieckie karabiny maszynowe w lesie Mortmare do zamilczenia. Skierowały one swój skuteczny ogień na pewne wysunięcia linii niemieckiej. Na pozostałym froncie przeszła noc spokojnie. Samoloty nasze bombardowały dworzec węzłowy i linię węzłową w Bensydorf w pobliżu Mörchingen, jak również obóz nieprzyjacielski pod Chatel w Argonach i Langemarck na północ od Ypres.

Ustawicznie ożywiona walka artyleryjna pod Arras w okolicach Roye i Novron, jak również na froncie w Szampanii zwłaszcza pod Auberville, Souain i Perthes, tak samo dosyć ożyw. ogień działowy w lesie pod Apremont i na północ od Flirey, w Lotaryngii w okolicy Embermenil.

Orędzie włoskie z wtorku.

(Wat.) Nasze oddziały wywiadowcze zaatakowały silne nieprzyjacielskie grupy w okolicy Cimego w Judicary i pod Vossernicai odparły je. W dolinie Vanoi i Hochvordevole ustawił nieprzyjaciół wielką liczbę ciężkich dział i rozpoczął ostrzeliwanie naszego frontu od przełęczy Toron aż do przełęczy Lana. Uzupełniające sprawozdania o ofensywie naszej z dnia 11-go i 12-go września w kotlinie Flitsch stawiają jeszcze w jaśniejszym świetle waleczne zachowanie się naszych wojsk. Dzięki najtwardszym i bohatersko znoszonym wysiłkom udało się wydrzeć silne stanowiska nad wysokim skrajem kotliny silnie obwarowanemu przeciwnikowi, który był zdecydowany posługiwać się każdym, chociażby najokropniejszym środkiem obronnym, jak bombami trującymi i palącym płynem. Na Karscie rzucił nieprzyjaciół w nocy z 11 na 12-go września i na linie nasze wielką liczbę bomb i innego materiału wybuchowego. Szybkie operacje naszej artylerii zmusiły to ostrzeliwanie do zaprzestania, które ponieważ nie było połączone żadną próbą ataku, pozostało zupełnie bezskuteczne.

Wymiana depeš pomiędzy królem angielskim a cesarzem rosyjskim.

(Wat.) Pomiedzy królem angielskim a cesarzem rosyjskim nastąpiła wymiana depeš treści następującej. Cesarz rosyjski do króla: „W poważnym czasie, jaki nawiedził mój kraj, postanowiłem sobie objąć naczelne dowództwo. Zawiadamiając cię o tem, wyrażam jednocześnie przeświadczenie, że przy pomocy Boskiej zostaną wspólne wysiłki sprzymierzeńców uwieńczone zwycięstwem.”

Król Jerzy odpowiedział, że z wielkiem zadowoleniem dowiedział się o postanowieniu cesarza i że tak samo jest przeświadczony, iż waleczne wojska zapewnią przy pomocy Boskiej honorowy pokój. „Myśli moje” — tak zakończył król swój telegram — „są częściej niż kiedykolwiek bądź indziej w tym czasie przy Tobie.”

Rosya ofiaruje Rumunii Besarabię.

(Wat.) Z Bukaresztu donoszą, że poseł rumuński, Konstanty Diamandi, który przybył co tylko do Bukaresztu, przywiózł z sobą ostateczną zgodę Rosyi na odstąpienie niektórych części Besarabii na rzecz Rumunii, na wypadek gdyby ta ostatnia przeszła natychmiast do akcji zaczepnej przeciwko Austrii.

Prasa bukareszteńska omawia z wielkiem zadowoleniem zjawienie się u prezesa ministrów rumuńskich, Bratianu, austriacko - węgierskiego posła hrabiego Czernina, który w imieniu rządu swego dał prezesowi ministrów zapewnienie, iż z powodu niektórych zarządzeń wojskowych muszą być na pewien czas zamknięte drogi tak na pograniczu rumuńskim, jak i szwajcarskim. Zastosowanie to, według zapewnienia posła, nie dotyczy w każdym razie Rumunii.

Rumuński poseł z Piotrogradu przybył do Bukaresztu.

(Wat.) Specjalny korespondent „Corriere della Sera” z Bukaresztu donosi, że przybył tam w misji nadzwyczajnej rumuński poseł z Piotrogradu.

Gromadzenie wojsk rumuńskich.

(Wat.) • Z powodu nagłego gromadzenia wojsk greckich i rumuńskich na pograniczu bułgarskim zawezwał bułgarski minister spraw zagranicznych swych przedstawicieli dyplomatycznych w Atenach i Bukareszcie o przesłanie mu wyjaśnień szczegółowych, co zgromadzenia wojsk tych oznaczają.

Wojskowa misja portugalska w Rzymie.

(Wat.) „Gazzetta del Popolo” donosi z Rzymu, że minister kolonii, Martini, przyjął portugalską misję wojskową, która w drodze na front włoski, zatrzymała się kilka dni w Rzymie. Na jutro zapowiedziane jest przyjęcie u prezesa ministrów włoskich.

Kiedy Portugalia wypowie Niemcom wojnę.

(Wat.) „Secolo” pisze: Pomimo starć niemieckich na ziemi Angoli portugalskiej, nie nastąpiło pomiędzy Niemcami a Portugalią dotąd wypowiedzenie wojny. Według doniesień prywatnych rząd portugalski powziął ostateczną decyzję wypowiedzenia Niemcom wojny w jaknajbliższym czasie. Rząd portugalski wysłał wielką ekspedycję wojskową do kolonii graniczącej z posiadłościami niemieckimi.

W sprawie mobilizacji Rumunii.

(Wat.) Z Aten donoszą, że wiadomość o zawieszeniu wszelkiego ruchu towarowego na kolejach państwowych w Rumunii wewnątrz kraju wywołała tam wielkie poruszenie i zaniepokojenie. Wiadomość tę objaśniają w kołach greckich w ten sposób, że Rumunia rozpoczęła ogólną mobilizację i że zamierza transportować wojska swe na pogranicze bułgarskie. W kołach dyplomatycznych przepowiadają, że skoro ustalony zostanie fakt przyłączenia się Bułgarii do państw centralnych, wszelka akcja zaczepna Bułgarii zostanie udaremniona przez wspólne działanie Serbii, Rumunii i Grecji.

Starcia na pograniczu bułgarsko - greckiem.

(Wat.) Pisma genewskie dowiadują się, że na pograniczu grecko - bułgarskim przyszło do starcia pomiędzy bułgarskimi żołnierzami i komitadżami a wojskiem greckiem. Starcia przybrały charakter prawdziwej walki pod wsią Panoia.

Zaprzeczenie poselstw bałkańskich.

(Wat.) Poselstwa państw bałkańskich zaprzeczają wiadomości o konferencji, jaka miała mieć miejsce w Salonikach między przedstawicielami rządowymi państw bałkańskich.

Obozy koncentracyjne w Turcji.

(Wat.) Pisma francuskie donoszą z Carogrodu drogą przez Bukareszt co następuje: Zamieszkujących pod Brussa, Cesaria, Trebisondo, Erzerum i pod innymi miastami Azji mniejszej Armeńczyków, przetransportowano w liczbie 800 tysięcy do wnętrza kraju. Rząd otomański postanowił urządzić dla poddanych państw zanieprzyjaźnionych z Turcją obozy koncentracyjne na wzór tych, które zaprowadzone są w Austrii i w Niemczech.

Ambasador austriacki w Carogrodzie jedzie na wywczasy.

(Wat.) Austriacko - węgierski ambasador margrabia Pallavicini opuścił Carogród i udał się na krótkie wywczasy. W urzędzie zastępować go będzie pierwszy radzca ambasady hrabia Trautmannsdorff.

Serdeczne stosunki grecko - bułgarskie.

(Wat.) Król Konstanty przyjął w tych dniach na posłuchaniu posła bułgarskiego Passarewa i podejmował go bardzo serdecznie. Pisma sofijskie upatrują w tem przyjęciu jak i w zapewnieniach, danych jednemu z korespondentów pism zagranicznych przez Radosławowa, zapowiedź coraz bardziej zacieśniających się węzłów przyjaźni.

Ogólna amnestya w Rosyi.

(Wat.) Socjalno - rewolucyjny „Popolo d'Italia” dowiaduje się z ambasady rosyjskiej w Rzymie, że cesarz rosyjski nadał wszystkim przestępcom politycznym ogólną amnestyę. Przypuszczają, że wskutek tej amnestyi ułaskawionych zostanie przeszło 100 tysięcy przestępców.

Przekształcenie rządu rosyjskiego.

(Wat.) W kołach londyńskich uchodzi za pewnik, że Goremykin i kilku członków gabinetu rosyjskiego ustąpią z całą stanowczością. Ogólnie dążą w rządzie rosyjskim do kompromisu z parlamentarnym blokiem lewicy. Prezes ministrów Goremykin wyjechał do głównej kwatery, ażeby zdać cesarzowi rosyjskiemu sprawozdanie w sprawie żądań bloku Dumy i dotychczasowego wyniku pertraktacji prowadzonych pomiędzy blokiem a gabinetem.

Dyrektor bułgarskiego biura prasowego jedzie do Berlina.

(Wat.) Z Bukaresztu dochodzi tu wiadomość, że dyrektor biura prasowego bułgarskiego ministerium spraw zagranicznych, mąż zaufania prezesa ministrów bułgarskich, Herbst, wyjechał w specjalnej misji do Wiednia i Berlina.

Zaprzeczenie bułgarskie.

(Wat.) Oficjalnie zaprzeczają wiadomości o podjęciu przez posłów bułgarskich w Wiedniu, Bukareszcie i Carogrodzie nadzwyczaj ważnej akcji dyplomatycznej.

Układ bułgarsko - rumuński.

(Wat.) Pisma włoskie donoszą z Bukaresztu, że istnieje możliwość zawarcia układu rumuńsko - bułgarskiego. Oficjalne „Echo de Bulgarie”, organ prezesa ministrów bułgarskich, Radosławowa, jak również Take Jonescu wypowiedzieli się bardzo przychylnie co do tego projektu.

Skoro Bułgaria zobowiązała się wobec Turcji do zachowania neutralności i skoro rząd bułgarski prowadzi w dalszym ciągu jeszcze pertraktacje z Czworoporozumieniem — może mieć wiadomość ta wszystkie dane prawdopodobieństwa.

Olbrzymi korpus lotniczy nad cieśniną Dardaneelską.

(Wat.) Z Francji dochodzi wiadomość, że obecnie tworzy się tam olbrzymi korpus lotniczy, złożony z 400 lotników, — przeznaczony do służby wywiadowczej nad cieśniną Dardaneelską.

Ambasador Garroni w obozie włoskim.

(Wat.) Dotychczasowe ambasador włoski w Carogrodzie, Garroni udał się do głównej kwatery włoskiej, gdzie został przyjęty przez króla i generalisimusa Cadornę.

Naczelne dowództwo nad armią dardaneelską.

(Wat.) Pisma włoskie powtarzają za grecką gazetą „Emtros” wiadomość, że naczelne dowództwo na lądzie i morzu nad cieśniną Dardaneelską powierzono zostało ostatecznie oficerom francuskim.

Morgan a finansisci francusko - angielscy.

(Wat.) Pierpont Morgan, znany milioner amerykański, odbył z francuskimi i angielskimi przedstawicielami świata finansowego, w obecności ambasadora angielskiego dłuższą konferencję, w której uczestniczyli także najważniejsi bankierzy amerykańscy. Kurs wekslowy podniósł się z chwilą przybycia finansistów angielsko - francuskich o kilka procent.

Rada koronna w Londynie.

(Wat.) W Londynie odbyła się tajna rada koronna w pałacu Buckingham, w której uczestniczyli wszyscy członkowie gabinetu i przewodniczący komisji obradującej nad zaprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej. Prezydium podczas narad objął król sam. Przypuszczają, że gabinet przedłoży królowi projekt ustawy zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej do zbadania.

Przygotowania do wyjazdu dr. Dumby.

(Wat.) Z Londynu donoszą, że w ambasadzie austriackiej w Waszyngtonie czynią się przygotowania do wyjazdu dr. Dumby, ambasadora austriackiego. W Stanach Zjednoczonych utrzymują za pewnik, iż Austria bez wszystkiego zgodzi się na żądanie Wilsona i odwoła sama Dumbę, nie czekając, aż rząd amerykański doręczy mu paszporty.

Nowe pułki boerskie.

(Wat.) Agencja Havasa donosi z Pretorii, że rada wojenna przyjęła zaofiarowanie rządu związkowego utworzenia jednego batalionu piechoty z tamtejszej ludności Kapkolonii i dwóch kompanii z ludności indyjskiej.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja Poznańska.

Ksiądz Stanisław Michalski, wikary przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu, otrzymał prezentę na probostwo w Goniembicach.

Trewir.

Ks. kanonik i tajny szambelan papieski dr. Lingen obchodził w klasztorze franciszkańskim w St. Thomas w cichości 50-letni jubileusz kapłański.

Szwajcarya.

Papież zamianował biskupa Schmidta z Chur apostolskim administratorem na miejsce zmarłego biskupa Boveta dycezyi lozańskiej i genewskiej.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Popisy „s’ale niezdatnych.” Biuro Wolffa donosi urzędowo, że według przyjętej już przez parlament zmiany ustawy wojskowej rzeszy nastąpi ponowny przegląd do służby wojskowej podczas wojny i przed wojną uznanych za niestale niezdatnych.

Do tych należą wszyscy, którzy

1) na mocy § 15 ustawy wojskowej przed wojną uwolnieni zostali od wszelkiej stawki przed komi-

syami popisowemi — to jest ci, którzy posiadają złotą kartę,

2) którzy należą do pospolitego ruszenia (landsturm) I i II powołania, o ile nie zostali odstawieni (zurückgestellt), lub przy dawniejszych stawkach nie zostali uznani jako zdadni do służby z bronią lub bez broni (kriegs- lub garnisondienstverwendungsfähig), albo do robót wojennych — t. zn. wszyscy ci pospolitego ruszenia I i II powołania, którym przy dawniejszych stawkach podczas wojny zapisano „D. U.”

3) którzy odsłużyli dawniej w zwykły sposób wojskowość (ehemalige Personen des Beurlaubtenstandes) i zostali później uznani jako niezdolni do służby wojskowej.

W niektórych okręgach wojskowych czas zgłoszeń został już wyznaczony i ogłoszony. W innych nastąpi to w tych dniach. Niestosujący się do rozporządzenia powyższego podlegają ostrym karom wojennym.

Rozkaz nie dotyczy młodzieńców poniżej lat 20 oraz ranionych w wojnie obecnej.

Trupy na pół metra wysoko. Trafną, lecz zarazem i zgrozą przejmującą odpowiedź dał na dworcu w Lignicy pewien rosyjski jeńiec wojenny dwóm panienkom, które z szyderczym śmiechem gapiły się na transport jeńców. Zawołał on do nich głośno: „Niewiasty niemieckie, nie śmiecie się! Tam w polu leżą stosy trupów tak wysoko!” Przytem wskazał ręką na wysokość mniej więcej pół metra od ziemi.

Znowu jeden ukarany gaduła. Gospodarz Andreasa Kroguli z Nagladów, oskarżony o nieprzyjazne usposobienie wobec Niemczyzny, odpowiadać musiał za swój „długi język” przed sądem wojennym w Olsztynie. Co on ludziom we wsi nabajał nie nadaje się tu do powtórzenia. Wyrok zapadł na 6 miesięcy więzienia.

Zasadzone za obdarowywanie jeńców. Przed poznańskim nadzwyczajnym sądem wojennym odpowiadały dwie panienki za obdarowywanie na dworcu jeńców rosyjskich i francuskich owocem i papierosami. Zasadzone zostały na tydzień więzienia.

„Im Namen des Königs.” Oszustwa, nie pozbawionego pewnej miary dowcipu, dopuścił się handlarz Ernst Achter, który stawał przed Izbą karną w Berlinie. Oskarżony karany już kilkakrotnie, zapoznał się w więzieniu z niejakimś M., którego rodzice mieszkają w Berlinie. Wypuszczony z więzienia, odwiedził ich, przynosząc im pozdrowienie od syna. Przy tej sposobności dowiedział się, że syn tymczasem uciekł z więzienia i otrzymał od swych berlińskich krewnych ubranie cywilne. Z tego skorzystał Achter. Nie powiedziawszy im nic, że siedział z ich synem w więzieniu, przybył dnia pewnego do brata M., przedstawił się jako sekretarz Fleischer z zakładu karnego w Plötzensee, spisał protokół i zażądał 2,75 mk. jako koszty pisania protokołu. W kilka dni przybył znowu i przedłożył zabrudzony arkusz papieru, na którym w słowach pełnych błędów ortograficznych spisany był wyrok wydany przez zarząd więzienia na krewnych M. za dostarczenie mu cywilnego ubrania.

Ludzie zapłacili też bez wszystkiego nałożoną im karę 15,— mk. i 2 mk. kosztów, ciesząc się, że tak mała jest kara. Ponieważ sprawa poszła tak gładko, przybył oszust po kilku dniach znowu, przedkładając nowy „wyrok” zaczynający się od słów: „Im Namen des Königs”, podwyższający poprzedni wyrok na 30 marek. Ponieważ było tego tym ludziom za wiele, założyli protest, sprawa się wydała, oszusta aresztowano, a obecnie sąd podyktował mu 2 lata i 3 miesiące więzienia.

Śmierć ministra belgijskiego. Podług doniesień agencji Havasa zmarł tam członek ministerium belgijskiego, Huysmanns.

Sztuczne masło. W ostatnim czasie pojawił się w handlu jakiś proszek, za pomocą którego, jeżeli do jednego funta masła doda się pół litra mleka albo nawet i wody, otrzymać można rzekomo dwa funty dobrego (!) masła. Urzędowe stwierdzenie wykazało, że proszek nie zawiera nic więcej, jak jakas żółta farbowana mieszaninę z 40 gramów mączki ziemniaczanej i 10 gramów soli kuchennej. Można sobie wystawić, jak „dobrem” masłem może być taka mieszanina. Przeciwno tym proszkom wystąpiło berlińskie prezydium policyi, przestrzegając przed podobnym wyzyskiem.

Skoro jaka nowa placówka zostanie zdobyta, tedy każdy z czytelników, czytając doniesienie urzędowe, radby się dowiedzieć, gdzie owa twierdza lub miasto jest położona. Stwierdzić to można jedynie na dokładnej mapie geograficznej, która zazwyczaj jest dosyć droga, a w dodatku do każdej widowni wojny potrzeba innej mapy. Kupione osobno, kosztowałyby dużo pieniędzy. Tymczasem w atlasie wojennym znajdzie każdy wszystkie potrzebne mapy wojenne, zjednoczone w trwałej oprawie i to za niezwykle niską cenę 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. — Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Codopiero otrzymaliśmy przedpłatę od pewnej dzielnej niewiasty, która męża ma w polu, a pieniądze przysłała już naprzód, aby tylko mąż jej na wojnie nie pozostał bez gazety. Już rok przeszło mamy wojnę, a dzielna kobieta owa zawsze pamięta na czas odnowić dla męża przedpłatę. Cześć jej z to. Przykład ten podajemy umyślnie, aby zachęcić i inne niewiasty do wysyłania pisma naszego mężom swoim w pole, a oprócz tego do wejrzenia tu i owdzie do chat sąsiednich, czy też tam gazeta polska się znajduje. Która niewiasta polska spostrzeże, iż gdziekolwiek niema gazety naszej, powinna zabiegać tak długo, aż

w domu tym zapiszą sobie pismo nasze. Któraby zaś chciała rozdać kilka gazet, niechaj nam napisze kartę, a my natychmiast przysyłemy gazet do rozdania zupełnie darmo. Adres do nas: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Gdańsk. Z 11 osób, które zachorowały na cholerę, cztery już umarły. Władza policyjna zarządziła stanowcze środki przeciwko szerzeniu się zarazy. Przestrzega się również przed używaniem wody z rzek, zwłaszcza z Wisły i Motławy.

Chojnice. Za spasanie zbożem inwentarza skazała izba karna syna właściciela Schülkego z powiatu człuchowskiego na 10 marek grzywny. Matkę jego, z której polecenia to uczynił, skazano na 450 marek grzywny.

Wieleń. W Marygaju gospodyni G. przed kilku dniami otrzymała wiadomość, że mąż jej poległ na polu walki. Podczas burzy w dniu 1-go września wskutek uderzenia piorunu spłonęły wszystkie jej zabudowania wraz z domem mieszkalnym. Nie była zabezpieczona. Nieszczęśliwa kobieta z dwojgiem dzieci skazana jest na pomoc sąsiadów.

Parchanie. Żołnierz dozoruujący tutaj rosyjskich jeńców chciał pomódz pewnej kobiecie schodzącej z woza napełnionego sianem. Tymczasem karabin wystrzelił a kula przeszła kobietę, która natychmiast zmarła.

Toruń. Cech rzeźnicki w Toruniu ogłasza: Jesteśmy zmuszeni tymczasowo zawiesić sprzedaż mięsa wieprzowego i skopowego, gdyż ceny najwyższe według urzędowego cennika z dnia 2-go września br. są o mniej więcej 25 procent niższe, aniżeli cena zakupna.

Świętochłowice. Straszny los spotkał rodzinę Obrażników w Świętochłowicach na Górnym Śląsku. Obrażnik został zaciągnięty do wojska. Jeden syn poległ na placu boju w zeszłym roku. Ojciec służył wraz ze synem w pewnym pułku. W zeszłym tygodniu otrzymała Obrażnikowa wiadomość, że mąż jej i syn polegli. Jedno z dzieci — a jest czworo w domu — zaniósł matce, będącej na polu list z wiadomością o śmierci męża i syna. Podczas czytania runęła kobieta na ziemię i zmarła, rażona paraliżem. Z rodziny pozostał 3-ci syn na wojnie, a w domu czworo drobnych dzieci.

(Nadesłano)

**Rektyfikat kartoflany 96%
Winny spryt kartoflany 96%
Okowitę winogronową
Okowitę owocową**

we większych i mniejszych ilościach

poleca

B. Kasprowicz
w Gnieźnie.

IRY. Powieści dla ludu. Z licznymi obrazkami. Zawieraia następujące powiastki: I. Piotr i Jagna Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Fifikowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnienia o mojej matce. — V. Marya-Aniela. — Opowiadanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Marysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — urozmaicone dość licznymi obrazkami na pewno zajmą każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu, edyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i tania. — Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das vierte Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

..... den 191...

Walne zebranie

Spółki Kupiec Consumverein E. G. m. b. H. w Brusach
odbędzie się
w niedzielę, dnia 19-go b. m.
o godz. 4-tej po południu
w lokalu p. Przewoskiego.
ZARZĄD.



Singera

maszyny do szycia dla rodzin
są niezwykle trwałe i wielostronne w użytku.

Nieograniczona gwarancja.

Reparacje oprócz części zastępczych darmo.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kartaus Wpr.
6. Kiełno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koella Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowemisto, Bank ludowy za Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopot, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schlewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schlewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr. Pr. Stargard.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia. Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 4 1/2 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Relmer.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel Stobbe.

Piegi,

żółte plamy,

opaleniznę etc. usuwa pod gwarancją

Axela - krem 1/2 sz. 1,50 mk.

1 kaw. 50 f.

Axela - mydło 3 „ 1,40 „

J. Gadbusch.

Poznań (Posen O. 1.)

Oddz. A. I. Nowa ul. 7/8.

E. Kulesza,

Starogard — Pr. Stargard.

Przy słabości

żołądka, kolkach, braku apetytu i dolegliwościach żołądkowych wszelkiego rodzaju pomaga natychmiast

„Esencya

Kardynata Mayena“.

Cena: 1,25, 2,00 silniejsza 3,00 i 5,00 mk. Codziennie nadchodzi liczne listy dziękczynne! Do nabycia w aptekach i drogeriach, oraz pod adresem:

Beckerswerke

Bromberg, Bahnhofstr. 13-b

Polecamy:

gospodynie i służące. Poza tem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Persil

do prania

Henkela Soda do prania

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu,

Brunsbörde, Malborku

i Starogardzie.

Makulaturę

(stare gazety)

po 4 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińscim co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,— „

Jak w Kosońcu kosołnygo obrele —,75 „

Jasiek z Kniej —,25 „

Kaszuja pod Widnem —,25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu —,90 „

Zarys ogólnej plisowni i składni pomorsko-kaszubskiej 1,— „

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Na wesola!

Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Nr. V. I. 1612-8. 15. K. R. A.

Nachtrags-Verordnung

zu der Bekanntmachung, betreffend

Bestandserhebung und Beschlagnahme von Kautschuk (Gummi), Guttapercha, Balata und Asbest sowie von Halb- und Fertigfabrikaten unter Verwendung dieser Rohstoffe

(V. I. 663-6. 15. K. R. A.).

Nachstehende Nachtragsverordnung wird auf Grund des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 bzw. auf Grund des Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand vom 5. November 1912 hiermit zur allgemeinen Kenntnis gebracht mit dem Bemerken, dass jede Uebertretung, soweit nicht nach den allgemeinen Strafgesetzen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 6* der Bundesratsverordnung über die Sicherstellung von Kriegsbedarf vom 24. Juni 1915 (Reichs-Gesetzbl. S. 357) bestraft wird.

Die in der genannten Verfügung in § 2 b unter IV genannten Gegenstände:

Klasse	Gegenstand
9	Alte Autoreifen mit Nieten und ohne solche, gleichgültig, ob im ganzen oder zerschnitten,
12	Luftschläuche, dunkel, schwimmend, gleichgültig, ob im ganzen oder zerschnitten,
13	Luftschläuche, rot, gleichgültig, ob im ganzen, oder zerschnitten,
16	Gummiabfälle, schwimmend, gleichgültig, ob im ganzen oder zerschnitten,

sind auch dann meldepflichtig, wenn die unter § 5 der genannten Verfügung für diese Waren genannten Mindestmengen nicht erreicht werden. Sie dürfen ferner vom 18. September 1915 ab nur noch an die Königliche Inspektion des Kraftfahrwesens in Berlin-Schöneberg, Fiskalische Strasse, oder deren durch schriftlichen Auftrag ausgewiesene Beauftragte verkauft oder geliefert werden. Die in Gummi- und Regenierfabriken vorhandenen Bestände der vorbezeichneten Art dürfen verarbeitet werden. Im übrigen werden die obengenannten Gegenstände hiermit gemäss § 4 der Bundesverordnung über die Sicherstellung von Kriegsbedarf vom 24. Juni 1915 beschlagnahmt.

Diese Bekanntmachung tritt mit ihrer Verkündung in Kraft.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Befehlsbereich des XVII. Armeekorps.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg, den 17. September 1915.

Der komm. General d. stellv. XVII. Armeekorps.

gez. v. Schack,

General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.

gez. von Pfuell

Generalmajor.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.

I. V. gez. v. Hennigs.

Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.

I. V. gez. v. Gerstein,

Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Kulm.

gez. v. Bünau,

Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Marienburg.

gez. Frhr. v. Rechenberg,

Generalmajor.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listowych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Za nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości. Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako adres wystarczy: „GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Bekanntmachung.

In Abänderung unserer Bekanntmachung vom 8. Mai 1915 werden hiermit auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise vom 4. August (17. Dezember) 1914 in der Fassung der Bekanntmachung vom 21. Höchstpreise festgesetzt:

Hammelfleisch:

Keule (Bratfleisch) 1 Pfd. 1,10 M.

Vorderviertel (Kochfleisch) 1 Pfd. 1,— M.

Pr. Stargard, den 8. September 1915.

Der Magistrat.

I. V.

Tincanzer.

